Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 73 | Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 23 czerwca 1925. | Rok V

## O Kupiectwo polskie.

W ciągu paroletniego niepodległego istnienia społeczeństwo nasze przeszło szereg zasadniczych zmian, które odbiły się również w ideologji i ogólnym światopoglądzie narodowym. Minęła już przenośną falą wypadków na powierzchnię życia naszego wyniesiona ideologja robotniczo-socjalistyczna. Logika rozwoju zadała również kłam rzekomo zdrowej ideologji chłopskoludowej, za której parawanem hulał wyrachowany egoizm klasowy, sobkowstwo wsi, marzącej o zdobyciu ziemi, ale zapominającej o tem, że istnieją równocześnie i miasta, w których żyją nie tylko „letnicy“, znienawidzone władze podatkowe, bezsilni konsumenci wyprodukowanych przez wieś artykułów, lecz liczne rzesze polskiego pracującego i myślącego ogółu.

Wmawialiśmy w siebie długo dogmat, narzucany nam przez najeźdźców, iż Polska jest krajem rolniczym. Państwa zaborcze nie kwapiły się z protegowaniem rozwoju naszej wytwórczości, gdyż wygodniej im było w dzielnicach ziem naszych posiadać rodzaj kontynentalnych kolonji, w których można zbywać produkty przemysłu, zabierając natomiast z ziem tych żywność i spychając je do roli prymitywnych niezróżniczkowanych społeczeństw o niższym poziomie gospodarczego życia.

Stanisław Szczepanowski, nieodżałowanej pamięci ekonomista o szerokim horyzoncie myśli narodowej, zadziwiającej w okresach uroku i apatji twórczej, mówiąc o „Nędzy Galicji“ płomiennemi słowami wzywał społeczeństwo do pracy, wskazując, iż jedyna droga do dźwignięcia się z upadku, do samodzielności i potęgi prowadzi poprzez uprzemysłowienie kraju, uruchomienie warsztatów kwalifikowanej pracy i gospodarcze podpornienie. Niemcy wszyscy aż nazbyt dobrze o tem wiedzieli, że tylko poprzez pracę i spotęgowaną wytwórczość wstąpić możemy na drogę cywilizowanego, prawidłowego życia państwowego. Wszelako jednostronność układu społecznego, wszelako fanfaronada rzekomej wyższości jednej klasy nad drugą, wnosi w życie nasze szkodliwy ferment, podnieca anagonizm i kontynuuje dzieło zaborców, którzy pragnęli wychować nas w duchu bierności i wewnętrznej rozterki.

Musimy unarodowić nasz przemysł i handel, chcąc jednak dojść do tego celu, musimy sobie zdać sprawę z tego, co w państwach europejskich jest już oklepanym komunałem, a mianowicie, iż bez zdrowego i silnego stanu kupieckiego przemysł nasz jest ślepcem, a szeroki ogół bezsilnem, samopas błąkającem się stadem!

Niedoceniamy dotychczas wielkiej cywilizacyjnej roli, którą w naszem życiu społecznem, pozbawionem dotąd silnego elementu kupieckiego — odegrać może ten stan. Miasta nasze, te siedliska jutrzejszej kultury i myśli narodowej, by uniknąć zagłady, nędzy i upadku, zatętnić muszą silnem, jędrnem życiem handlowem. Handel podniesie Polskę i z pola chwały, okupionego krwią, zawiedzie ku potędze i dobrobytowi, który może uczyni niepotrzebnem wydeptywanie łaski w przedpokojach europejskiej finansjery.

Ożywienie jednak handlu w Polsce, jako postulat dźwignięcia i odrodzenia Polski, wymaga stworzenia i umożliwienia warunków bytu kupcowi polskiemu. Polityka rządu naszego powinna pamiętać o tem, a szeroki ogół, który ofiarnie czeka na lepsze jutro, w kupcu polskim widzieć winien orędownika własnej swej sprawy, z którym należy się zjednoczyć na platformie wspólnego interesu. Czas najwyższy, aby obie strony podały sobie solidarnie dłoń i zakończyły okres — podjazdowej walki.

## Wycieczka parlamentarzystów francuskich.

Warszawa, 20. 6. Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Zagr. narada w sprawie parlamentarzystów francuskich. Przybywają oni 25 bm. w liczbie 25. Po 3 dniowym pobycie w Warszawie goście francuscy zwiedzą Kraków, Lwów, Łódź, Katowice, Poznań, Gdańsk i Pomorze. Wycieczka potrwa 10 dni. Parlamentarzyści są członkami frakcji radykalno-socjalistycznej.

## Reforma rolna.

Sejmowa komisja reform rolnych na całodziennem wtorkowem posiedzeniu prowadziła dalszą dyskusję nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Przyjęto w trzeciem czytaniu kolejne artykuły do 45 włącznie, przyczem wprowadzono na wniosek rządu nowy artykuł, zawierający postanowienie, że o ile na majątku, parcelowanym istnieje wierzytelność instytucji kredytu długoterminowego, to listy państwowej renty ziemskie zmienia się na listy tej właśnie instytucji. Przy pomocy tych listów spłaca się jej wierzytelności.

Następnie wprowadzono nowe postanowienie, w myśl którego listy państwowej renty ziemskiej są zabezpieczone nie tylko na całym majątku państwowym ale na majątkach parcelowanych.

## Przesilenie i bezrobocie na G. Śląsku dotyczy niemców.

Berlin, 18. 6. „Berliner Tageblatt“ oblicza, że na skutek wstrzymania wwozu węgla polskiego do Niemiec, utracić może pracę na G. Śląsku około 20 000 osób, w znacznej części Niemców; dalej dodaje, iż byłoby niewłaściwem cieszyć się w Niemczech z kryzysu na polskim G. Śląsku, gdyż przesilenie ekonomiczne i bezrobocie w polskiej części G. Śląska dotknie przedewszystkiem robotników, urzędników i kupców niemieckich. Największe szkody wskutek zamknięcia granicy niemieckiej poniosłyby przedsiębiorstwa niemieckie na G. Śląsku.

## Belgja a sanacja skarbu polskiego.

Warszawa, 20. 6. Zainteresowanie zagranicy naszemi sprawami gospodarczemi wzrasta w ostatnich czasach w sposób pocieszający. Dowodem tego jest między innemi zaproszenie pos. Zdziechowskiego do Brukseli gdzie na międzynarodowej konferencji izb handlowych wygłoszony zostanie przezeń referat na temat reformy walutowej w Polsce. W związku z tem w zastępstwie pos. Zdziechowskiego gen. referat ustawy skarbowej w Sejmie przyjął pos. Głąbiński, a przewodnictwo komisji budżetowej objął pos. Gruszka.

## Korzystna opinja dla Polski delegacji angielskiej.

Londyn, 18. 6. Parlamentarzyści angielscy, powróciwszy z wycieczki do Polski, oświadczyli że Polska i jej położenie ekonomiczne powinny wzbudzić jak największą uwagę przemysłowców i finansistów angielskich. Członek parlamentu Hannon oświadczył, że o ile Anglja chce korzystać z możliwości handlowych i eksportowych z Polską, to musi usunąć się od pośrednictwa przemysłowców niemieckich, gdyż naród polski pragnie usilnie pogłębienia handlowych stosunków z Anglją. Wycieczka anglików wyniosła z pobytu w Polsce nadzwyczaj dodatne wrażenie zwłaszcza istotną podstawą dobrobytu Polski jest rozwój rolnictwa. Polska pracuje z całem natężeniem, a jej polityka finansowa prowadzona jest niezwykle pomyślnie.

## Prasa gdańska o pobycie anglików w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 6. Organ nacjonalistów „Danziger Allgemeine Zeitung“ zamieszcza artykuł występujący przeciwko wycieczce parlamentarzystów angielskich w Gdańsku. Artykuł cytuje słowa przewodniczącego delegacji posła Dawsona, który nawoływał gdańszczan do współpracy i porozumienia z Polską, oraz radził gdańszczanom uwzględniać w polityce wobec Polski bardziej gospodarczy punkt widzenia. Należy ubolewać że słowa te zostały nagrodzone oklaskami Niemców gdańskich. Nie wzgląd gospodarczy winien być podstawą polityki gdańskiej wobec Polski, lecz walka o wolność i powrót do Rzeszy niemieckiej.

## Przesilenie w Senacie gdańskim zaostrzyło się.

Gdańsk, 18 6. Przesilenie w senacie gdańskim, przybrało coraz to ostrzejszy przebieg. Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył wiceprezydent Ziehm, powtarzając wczorajsze oświadczenie senatu, że senatorowie wybieralni gotowi są złożyć swe mandaty, ale na razie pozostaną u władzy, dopóki nie zostaną wybrani ich następcy. W dyskusji nad tem oświadczeniem, niemiecko-narodowi popierali stanowisko senatorów, centrum zaś milczała. Przeciwne stronnictwa wystąpiły przeciw stanowisku senatu, protestując przeciw pozostaniu u władzy senatorów po ostatniem oświadczeniu. Zdaniem ich senatorowie powinni sprawować tylko funkcje administracyjne. W czasie odroczenia sejmu, toczyć się będą rokowania, w sprawie wyboru innych senatorów. Prezydent Sahm powrócił z Genewy i rozpoczął urzędowanie. W związku z jego powrotem, pozostaje przesilenie rządowe.

## Król szwedzki odwiedza Finlandję.

W początkach sierpnia przybyć ma do Helsingforsu król szwedzki Gustav V. w odpowiedzi na oficjalną wizytę finlandzkiego prezydenta republiki w Sztokholmie, która nastąpi dnia 18. b. m. Polityczne znaczenie odwiedzin królewskich leży w skwapliwem pójściu na rękę zabiegom prezydenta Relandera o zbliżenie wśród państw: Finlandji, Estonji i krajów skandynawskich.

## Powrót Amundsena.

Warszawa, 19 6. Według wiadomości jakie otrzymały dzienniki skandynawskie, Amundsen powrócił szczęśliwie ze swej wyprawy podbiegunowej. Przebywa obecnie w Kingsbay na Spitzbergu. Bliższych szczegółów o przebiegu jego wyprawy i przygód na razie brak. Wiadomem tylko, że do bieguna nie dotarł, gdyż dojechawszy do 88 stopni, musiał rozpocząć odwrót.

Oslo, 19 6. Z Kingsbay donoszą, że wczoraj wrócił Amundsen z swej podróży podbiegunowej. W porcie zgromadziła się wielka liczba ludzi, z wielkim zapałem witano śmiałka, a okrzyki nie miały końca. Rząd oraz szef lotnictwa wyst osowali do Amundsena z okazji szczęśliwego powrotu telegramy gratulacyjne. Dzienniki amerykańskie donoszą, że również i w Ameryce wywołał powrót Amundsena wielki zapał.

## Komuniści przeciw Painlevé'mu.

Na wspólnem zebraniu komisji spraw zagranicznych, finansowej i wojskowej izby deputowanych, komuniści odmówili honorowego zobowiązaniu się co do utrzymania w tajemnicy wiadomości o charakterze wojskowym, których Painleve mógłby ewentualnie udzielić. Wobec tego komisje te odbyły zebranie prywatne z wyłączeniem komunistów. Woźni i gwardja republikańska musieli bronić dostępu do sali, gdzie odbywało się zebranie, gdyż komuniści usiłowali przedostać się tam za wszelką cenę.

## Ameryka nie wejdzie do paktu.

Wiedeń, 19. 6. „United Press" donosi z Waszyngtonu, że koła pozostające w styczności z Białym Domem, poruszają sprawę zwołania konferencji mocarstw w sprawie niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego. Podkreślają, że Ameryka nie będzie w pakcie tym uczestniczyć. Jest ona zainteresowana w dojściu do skutku trwałego pokoju w Europie. Notę francuską komentuje się w Waszyngtonie pomyślnie, jako stanowiącą podstawę do dalszych rokowań.

## Powstańcy marokkańscy chcą zawrzeć pokój.

Paryż, 18. 6. „Matin" donosi, że na posiedzeniu 4-ch komisyj parlamentarnych, oświadczył Painleve, że opór Abd-el-Krima nie może trwać długo. Na północy kabylowie zostali otoczeni przez wojska francuskie. Również wybrzeża obszaru kabylów będą wkrótce zupełnie zablokowane. Przed strefą międzynarodową koło Tangeru stoją Hiszpanie na straży. Na Wschodzie w kierunku Algieru Francuzi opanują wkrótce wszystkie linje komunikacyjne. Jest więc możliwe, że Abd-el Krima zmusi się do kapitulacji i to bez rozpoczęcia wielkiej ofenzywy wojskowej.

Paryż, 18. 6. „Havas" donosi, iż wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji francusko-hiszpańskiej. Omawiano środki przeciwdziałania przemytnictwem broni dla kabylów od strony morza. „Information" donosi z Londynu, że Abd-el-Krim zwrócił się do Anglji i Włoch z propozycją pośrednictwa celem zawarcia pokoju z Francją i Hiszpanją. Anglja odmówiła jednak, nie chcąc mieszać się w wewnętrzne sprawy innych państw.

## Prześladowanie cudzoziemców w Chinach wzmaga się.

Londyn, 19. 6. Z Pekinu donoszą, że sytuacja w Chinach staje się znowu krytyczną. Rokowania rządu chińskiego z przedstawicielami mocarstw obcych zostały zerwane. Propaganda studentów przybiera coraz większe rozmiary. Bojkot towarów angielskich i japońskich trwa w dalszym ciągu. W Szanghaju 15 to tysięczny tłum demonstrował w dzielnicy cudzoziemskiej i zburzył wszystkie sklepy cudzoziemskie. Z odległych prowincji Chin donoszą o prześladowaniu cudzoziemców przez ukamieniowania na ulicach.

Londyn, 19. 6. Podczas dyskusji w Izbie Gmin nad sytuacją w Chinach, Chamberlain oświadczył że Wielka Brytanja nie zgodzi się nigdy na to, aby warsztaty pracy anglików w Chinach zostały zburzone i użyje wszystkich środków, aby uratować życie i mienie tych obywateli. Anglja czyni rząd chiński odpowiedzialnym za szkody wyrządzone interesom obywateli brytyjskich w Chinach.

Sowiecki ambasador w Pekinie Karachan oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „United Press", że obecne rozruchy w Chinach, będące następstwem narzuconych Chinom niesprawiedliwych traktatów, mogą wprawdzie być stłumione gwałtem, ale Chińczycy nie spoczną tak długo, aż nie osięgną wolności swego narodu. Dalszy rozwój wypadków zależy od Ameryki. Jeżeli Stany Zjednoczone udzielą swego poparcia Anglji, rozruchy w Chinach rozrosną się w sposób niebywały.

## Dzieci jadą.

Niema prawie zakątka ziemi, gdzie nie rozbrzmiewałaby, ciszej lub głośniej, mowa polska.

Przyczyny — utrata niepodległości przez nasz kraj oraz trudne warunki egzystencji w czasach porozbiorowych. Te dwie przyczyny złożyły się na to, iż emigracja nasza, rozproszkowana po całym świecie, osłabła nas liczebnie. Jedynemi czynnikami, skupiającemi nas, były: mowa polska, religja katolicka i to wielkie ukochanie ziemi rodzinnej. Jednostki rzucone na obczyznę przez dziejowe kataklizmy, tłumy tułacze szukające chleba na obcej ziemi, zawsze pocieszały się i krzepiły myślą powrotu do ziemi rodzinnej. Zła dola, prześladowania polityczne, zmuszały nas do szukania przytułku, choć wrogiego. A kiedy wybiła godzina dziejowa niepodległej Polski, kiedy zaczęto stawiać gmach własnej państwowości — nie wszyscy Polacy znaleźli się w tym gmachu. Znaczna ich część pozostała poza murami naszego Państwa, oddzielona granicą, przygrodzona obcym elementem i otoczona nieprzychylnym żywiołem. Oczyma zwróconemi w stronę zmartwychwstałej Polski, patrzą z utęsknieniem na ziemię Ojczystą te liczne rzesze niedobrowolnych emigrantów. Wypędzeni złą dolą, wymieceni złośliwemi dziejami, — tkwią ciałem na obczyźnie, a duchem przebywają pomiędzy nami. I tego polskiego ducha chcą bronić. Chcą i siebie i dzieci swoje uchronić przed zagładą, chcą się uratować dla Polski i polskości. Tym wygnańcom—tułaczom, w zachowaniu polskości, musimy dopomóc. Musimy im pokazać, że i nam zależy, by Polak pozostał Polakiem. Nie wszędzie Polak i polskość są tępieni. Są kraje jak Stany Zjednoczone Am. Półn., jak Brazylja, gdzie Polak legalnie może konserwować swoją mowę i swoją tradycję, ale są też kraje, gdzie prawnie nie pozwala się Polakowi nawet myśleć o swej narodowości.

Pomimo demokratycznych haseł, pomimo nowej konstytucji w trudnem jeszcze położeniu znajdują się Polacy na Warmji, w Westfalji, w Saksonji, w Gdańsku itd. Otoczeni zwartą ścianą niemiecką proszą wyspy lub wysepki, w które bezustannie bije fala germanizmu i stara się oderwać jednostki słabsze, nieświadome. A choć sztandar polskości powiewa nad temi wyspami, to jednak, gdy nie damy im pomocy, mogą one zaginąć. A bronić musimy przedewszystkiem młode pokolenie, tę przyszłość narodu. Starsi bowiem — są odporniejsi, ale ta młodzież polska na obczyźnie wśród niemieckiego otoczenia, uczęszczająca do szkół niemieckich (gdyż ze względów formalnych i materjalnych nie zawsze można otworzyć szkołę polską), ta młodzież bywa wrogo nastrajana do Polski i do Polaków. Te więc dusze musimy ratować, a zwłaszcza takie, które tego sobie życzą i rozumieją cały ogrom niebezpieczeństwa. I oto tutaj bierze inicjatywę w swe ręce Zw. Obrony Kresów Zachodnich wraz ze Związkiem Polaków w Niemczech a na powiat lubawski — Powiatowy Oddział Związku Obr. Kr. Zach. w Lubawie. Jednak same Związki, bez pomocy patrjotycznego społeczeństwa Polskiego nie dadzą sobie rady i nie wiele będą mogły zdziałać. A pracy jest dużo, a pole do poświęceń szerokie i wdzięczne. Oto program tej pracy.

Polacy, w Niemczech zamieszkujący, przeważnie z warstwy uboższej, chcą swe dzieci przysłać do nas na czas wakacyjny, by tu u nas dzieci polskie z Niemiec, przypatrzyły się swej Ojczyźnie, nauczyły się i utrwaliły sobie w pamięci język polski, przejęły się pieśnią polską, by zaczerpnęły ducha polskiego — i by w ten sposób wyszły bardziej odporne przeciw zakusom niemieckim, przeciw germanizacji. Dzieci tych przyjedzie do Polski przeszło 2000!

Proszę pomyśleć! 2000 dzieci mamy możność uczynić Polakami. W przyszłości — to 20000, a jeszcze dalej to miljon dusz polskich dla nas zachowanych. Czyż nie uderzy tu mocniej serce Polaka! Czyż powstrzyma się kto od takiego czynu ofiarnego, by te dusze polskie uratować?

Dzieci te, w wieku od 7—12 lat, zostaną rozmieszczone po domach i rodzinach czysto polskich, na czas 4-ech tygodny. Przebywając w Polsce gdzieś od połowy lipca — do połowy sierpnia, zaniosą od nas pozdrowienia dla Polaków w Niemczech przebywających, zaniosą im grutki ziemi Polskiej, zaniosą mowę polską i zachętę do trwania na zachodnim posterunku, wśród obczyzny, zaniosą hasło: wytrwaj! czuwaj! powracaj! A zarazem wzmocnią element Polski na obczyźnie, dadzą nową podstawę do żądania szkół polskich i rozwoju polskości.

Na wojew. pomorskie przypadnie tych dzieci około 300. Powiat lubawski podjął się znaleźć miejsce przynajmniej dla 25 dzieci. Zarząd Powiatowy Związku Obr. Kr. Zachodn. ufa, iż w pow. lubawskim znajdzie się 25 rodzin polskich, które zechcą przyjąć na czas 4 tygodni choć jedno dziecko polskie z Niemiec. W roku zeszłym, dla powodów niezależnych od Zarządu Powiatowego Zw. Obr. Kr. Zach. — dzieci, które miały przybyć — nie przybyły.

Wskutek tego powstał zawód. W roku bieżącym takiego zawodu nie będzie, a szczebiotliwa i uszczęśliwiona dziatwa polska najdzie nasz powiat i przywiezie nam uśmiechy i życzenia od naszych braci. Nikt, kto może, nie powinien uchylać się od tego patrjotycznego obowiązku i czemprędzej powinien zgłaszać swą gotowość przyjęcia dziecka, do Zarządu Pow. Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Lubawie (apteka p. Wolskiego).

Czas krótki — należy pospieszyć się, bo dwa razy daje, kto prędko daje.

### Dzieci z Niemiec.

**Lubawa.** Zarząd lubawskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich niniejszem komunikuje, iż z Niemiec zostały zgłoszone następujące ilości dzieci:

Śląsk Opolski 600 dzieci, Warmja 20 dzieci, Wrocław 52 dzieci, Berlin 235 (i do krewnych pójdzie 225 dzieci), Saksonja 100 dzieci, Westfalja 605 (i do krewnych 450 dzieci), Gdańsk 200 dzieci.

Liczby te ulegną jeszcze zwiększeniu. Z powyższej liczby były zabór rosyjski przyjmie 1000, woj. poznańskie 700, woj. pomorskie 300, Górny Śląsk (polski) 100, Kolonja w Wejherowie 80 dzieci.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

**Nowemiasto, dnia 22 czerwca 1925 r.**

Kalendarzyk. 22 czerwca. Poniedziałek, Paulina b w.
23 czerwca. Wtorek, Wig. św. Jana.
Wschód słońca g. 3 — 39 m. Zachód słońca g. 8 m. 24
Wschód księżyca g. 5 — 39 m. Zach. księżyca g. 9 m. 51

### Zabawa letnia.

Szkoła powszechna urządza w czwartek dnia 25. bm. w ogrodzie p. Karczewskiego w Łąkach zabawę letnią, na którą uprzejmie zaprasza się szanownych rodziców dzieci i przyjaciół szkoły. Wymarsz ze szkoły o godz. 1-szej w poł.

### Skarlin na ostatniem miejscu pod względem pracy społecznej.

Wioska ta, jako jedna z największych tutejszego powiatu, nie może się niczem wykazać nawet wobec najmniejszych sąsiednich wiosek. Każdy widział, że kiedy Pomorze dzierżyli w rękach Niemcy wszyscy Polacy brali się więcej do pracy, która stawała się coraz to intenzywniejszą na polu narodowem. Dziś niestety:! kiedy Pomorze wróciło na łono Ojczyzny zapał do pracy społecznej z każdym dniem upada. Oto istnieje w tej miejscowości kółko śpiewackie „Cecylja" które na początku przejęcia Pomorza doszło nieomal do rozkwitu w czem świadczą nagrody otrzymane na zjazdach okręgowych, nie ma już dziś chęci dłużej żyć. Nikt też niema tej cywilnej odwagi, ażeby pospieszyć na pomoc temu młodemu, zgrzybiałemu starcowi. Na lekcje śpiewu nikt nie uczęszcza, bo nie dla niego śpiew. Są to słowa ludzi, którzy nie wiedzą, że przez śpiew człowiek się również kształci. Mamy też drugie towarzystwo, które podobnie się rozwija i ma te same świetne widoki na przyszłość jest nim Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Praca jest tu niewidoczna. Każdy widzi tu, jeżeli ma chęć do pracy i jeżeli dobrze chce się wywiązać ze swego zadania, ciernie i głogi, po których musi kroczyć naprzód. W czasie zimy widzimy pracę jednostronną i to do przedstawień ale wkrótce i to upadło. Tow. Powst. i Wojaków którego zadaniem jest przysposabianie młodzieży w razie wybuchu wojny do obrony kraju, nie wywiązuje się dobrze ze swych powinności. Nie było dotychczas żadnych ćwiczeń, lecz są jedynie zebrania, które odbywają się czasami raz na kwartał. Tu spostrzec można polski słomiany ogień, który gwałtownie się zapali, a jeszcze prędzej zgaśnie. Jeżeli kto chce tak działać dla dobra ogółu i kraju niech lepiej się schowa w najciaśniejszy kąt, ażeby go nikt nie spostrzegł, bo nie jest wart, że otrzymał miano Polaka. My potrzebujemy ludzi do pracy i do czynu w każdym wypadku, a nie takich, którzy biorą się do dzieła gdy im zagraża niebezpieczeństwo.

Niech każdy sobie to dobrze uświadomi, że przez silną i mocną organizację wewnętrzną, przy silnej woli i dobrej chęci, pokonać możemy nawet najniebezpieczniejszego wroga. N. N.

### Szkoła Wydziałowa w Lubawie.

**Lubawa.** Dnia 16. bm. w szkole wydziałowej w Lubawie odbył się pod przewodnictwem Inspektora szkolnego pow. lubawskiego końcowy egzamin uczenic szkoły wydziałowej. Poświadczenie, z ukończenia 6 kl. szkoły wydziałowej otrzymały wszystkie uczenice w liczbie 11.

### Urzędnicy państwowi a pomoc lekarska.

**Lubawa.** Zagadnienie pomocy lekarskiej dla urzędników państw. pow. lubawskiego staje się coraz bardziej piekącem, słyszeć się dają narzekania, iż pomoc lekarska staje się pomocą — na papierze!

Rada Ministrów ostatnio debatowała nad podniesieniem funduszów na koszty leczenia urzędników państwowych, ale na zasadzie zorganizowanej pomocy lekarskiej w pow. lubawskim, możnaby sądzić, że koszty te zupełnie nie istnieją, albo tu są minimalne. Bo proszę sobie wyobrazić, że np. urzędnicy państwowi z Lubawy mogą leczyć się na zasadzie kart porad tylko u lekarza powiatowego z Nowegomiasta, który do Lubawy przyjeżdża czasami raz na tydzień, czasami raz na 2 tygodnie, a i to nie jest zupełnie pewne. W ten sposób, trzymając się humorystycznej metody, możnaby i urzędników państwowych i ich rodziny odzwyczaić zupełnie od chorowania i chorób (czy nie dobrze by było opatentować ten środek!!!) albo też nauczyć wszystkich chorować na jeden określony dzień! Zdaje się jednak, że metoda taka na dłuższy dystans nie wystarczy! A tymczasem urzędnicy państwowi z Lubawy, zwłaszcza obecnie, kiedy grasuje wśród dzieci płonica, muszą uciekać się o porady do lekarzy prywatnych, płacić im za wizyty i w ten sposób, swoje już i tak skromne budżety jeszcze bardziej ograniczać. Czyż więc pomoc lekarska nie dałaby się inaczej zorganizować? Czy Woj. Urząd Zdrowia uważa, iż wystarczy przysłać lekarza ras na tydzień, by zadosyćuczynić obowiązkowi pomocy lekarskiej? Prosimy kompetentne czynniki o rozważenie tej naglej i pilnej sprawy co, przy zwiększeniu przez Rząd funduszy na leczenie, da się doskonale rozwiązać.

Jeden z wielu.

### Państwowa Preparanda w Lubliczu.

**Lublicz,** pow. toruński. Państw. Preparanda Nauczycielska w Lubliczu podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 24 do 29 czerwca 1925 r. włącznie. Przyjazd dnia 23 czerwca. Bezpłatne po-

mieszczenie oraz utrzymanie za jednorazową opłatę 15 zł podczas okresu egzaminacyjnego kandydaci i kandydatki mieć będą w miejscowej bursie.

Należy przywieźć ze sobą; poduszkę, kołderkę, prześcieradło, ręcznik i mydło.

### W przededniu otwarcia Pomorskiej Wystawy.

26, czerwca — 1925 — 12 lipca.

Prace koło budowy Pomorskiej Wystawy dobiegają końca. Pawilony juz dziś są wykończone, co pozwoliło w czasie pobytu parlamentarzystów angielskich w Grudziądzu gościć ich w obszernej sali bankietowej niedawno wykończonego pawilonu restauracyjnego na placu Wystawy.

Prace koło strony dekoracyjnej pawilonów oraz urządzaniu parku na terenie Wystawy są w pełnym biegu i zapewniają jej wysoce artystyczny i malowniczy wygląd.

Miłą niespodzianką dla zwiedzających Pomorską Wystawę będzie szereg atrakcji i rozrywek, które Dyrekcja Wystawy przygotowuje.

Na placu Wystawy będą przygrywać dla publiczności dwie orkiestry, na pomieszczenie których wybudowano dwa specjalne pawilony orkiestrowe jeden w centrum placu wystawowego, drugi w kształcie muszli stoi już wykończony na specjalnym placu koncertowym.

Pomorska Wystawa odegra poważną rolę nietylko w historji Pomorza, ale i całej Polski. Cały szereg najpoważniejszych organizacji gospodarczych oraz społecznych urządza w okresie wystawowym zebrania swe i zjazdy w Grudziądzu między innemi mamy do zanotowania zjazd Naczelnej Rady kupiectwa polskiego z całej Polski, przyjazd delegacji Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie, zjazd rzemieślników oraz sokolstwa, harcerstwa, organizacji sportowych i wielu innych. Również organizacje polityczne zainteresowały się poważnie momentem, w którym Pomorska Wystawa otwiera swoje podwoje.

Dowiadujemy się, iż w czasie trwania Pomorskiej Wystawy odbędzie się Kongres P. S. L. „Piasta“ z udziałem delegatów całej Polski.

### Program otwarcia Wystawy w Grudziądzu.

Otwarcie Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu nastąpi w dniu 26. czerwca b. r. Uroczystości otwarcia dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, który na ten dzień specjalnie zjeżdża na Pomorze.

Program przyjęcia p. Prezydenta oraz otwarcia Pomorskiej Wystawy przedstawia się następująco:

Godz. 10. 45. Przyjazd p. Prezydenta Rzeczplitej do Grudziądza.

Godz. 11. Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym.

Godz. 12. Otwarcie Pomorskiej Wystawy przez p. Prezydenta Rzeczplitej. Przemówienie Prezesa Komitetu Honorowego p. Wojewody Pomorskiego Dr. St. Wachowiaka i zwiedzenie Wystawy.

Godz. 14. Otwarcie Wystawy dla publiczności.

Obowiązujące opłaty wejściowe na Pomorskiej Wystawie są następujące:

a. Bilet sezonowy na cały czas trwania Wystawy 12 zł. Jednorazowy bilet wejściowy w dniu otwarcia 5 zł. Jednorazowy bilet wejściowy w dniu 27, 28, 29, 30. czerwca 3 zł. Jednorazowy bilet wejściowy w dalsze dni powszednie 1 zł. Jednorazowy bilet wejściowy w święta i niedziele 2 zł.

b. Bilety ulgowe dla zbiorowych wycieczek i stowarzyszeń pracowniczych wynoszą 50% kosztów biletu normalnego.

c. Uczniowie i żołnierze płacą we wszystkie dni 50 gr.

Ulgi powyższe b. i c. nie dotyczą dnia otwarcia Wystawy.

### Krajoznawstwo na Pomorskiej Wystawie.

Towarzystwo krajoznawcze w Grudziądzu przygotowuje dział krajoznawczo - archeologiczny, mianowicie prezes Tow. Ks. Łęga i mjr. Gąsiorowski. Dział ten będzie obejmował fotografje najciekawszych i najpiękniejszych okolic Pomorza w różnych rozmiarach, dalej kolorowe przezrocza efektownych krajobrazów pomorskich. Tow. opracowało również dwie kolorowe mapy, krajoznawczą i historyczną, króre zapoznają zwiedzających Wystawę z geografją Pomorza, wybitnemi pod względem krajoznawczem miejscowościami z granicami, jakie przechodziło Pomorze od Chrobrego do dni dzisiejszych z grodami polskimi i zamkami krzyżackimi i t. p.

Część archeologiczna zobrazuje kulturę Pomorza w czasach przedhistorycznych, począwszy od epoki kamiennej 8.000, lat przed Chrystusem. Sprowadzono charakterystyczne okazy z poza Gzudziądza, przygotowano fotografie i rysunki i wiele innych eksponatów z tego zakresu.

Dla wiadomości pp. Szan. Czytelników może podać ponadto, iż dział ten będzie się mieścić w gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn, którą obrał sobie za siedzibę i miejsce wystawy podkomitet kultury i sztuki Pomorskiej Wystawy.

### Księga Pamiątkowa Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z końcem sierpnia br. opuści prasę w nakładzie 4.000 egzemplarzy „Księga Pamiątkowa Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa“ poświęcona pamięci poległych lotników w obronie Rzeczypospolitej i przy pracy nad rozwojem lotnictwa rodzimego.

„Księga Pamiątkowa“ wydana zostanie na wytwornem papierze ilustracyjnym, w objętości przeszło 200 stron druku, o formacie 22 x 14 i zawierać będzie oprócz fachowych artykułów o lotnictwie cywilnem i wojskowem szczegółowe sprawozdanie z działalności P. L. O. P. P. za czas od dnia 8. października 1923 r. do dnia 29. marca 1925 r. ze specjalnem uwzględnieniem propagandy, organizacji i kasowości P. L. O. P. P.

Cały materjał ilustrowany będzie szeregiem aktualnych fotografji z dziedziny lotnictwa, jakoteż i pracy organizacyjnej i propagandowej.

Przystępna cena „Księgi Pamiątkowej“ 1 zł oraz wytworne wydanie i cel wysoce narodowy i państwowy uczynią z niej ozdobę każdego polskiego domu.

Ze względu na znaczne koszty wydawnictwa, pewna część tychże pokrytą zostanie przez zamieszczenie ogłoszeń poważniejszych zakładów przemysłowych i handlowych.

Zarząd P. L. O. P. P. żywi nadzieję, że handel i przemysł polski skorzysta z nadarzającej się sposobności zdrowej i celowej reklamy, popierając równocześnie szlachetny cel wydawnictwa.

Wszystkie pisma polskie proszone są o przedruk powyższego komunikatu.

Zarząd P. L. O. P. P.

### Pożar.

**Pelplin.** W Boże Ciało, około godziny $11^{1}/_{2}$ w nocy wybuchł pożar na podwórzu hotelu „Pod Orłem“. W okamgnieniu objęły płomienie remizę, stajnie, chlew i wędzarnię. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej z Pelplina oraz z sąsiednich wiosek, które przybyły na ratunek, usłyszawszy uderzenia w wielki dzwon katedralny, pożar zdołano stłumić. Szkody są bardzo znaczne.

### Napad na szosie.

**Poznań.** W przeszłym tygodniu napadniętą została na szosie między Laskowicami a Gołańczem jakaś Marja Gengel, zamieszkała w Poznaniu na Jeżycach. Niewyśledzony sprawca zbrodniczego napadu zadał swej ofierze 14 pchnięć nożem, które na szczęście nie zagrażają życiu napadniętej. Napad rabunkowy zdaje się być wykluczony, lecz śledztwo w toku.

### Śmiertelny wypadek.

W gimnazjum na Bielanach, zostającem pod opieką ks. Marjanów zdarzył się tragiczny wypadek.

W gmachu szkolnym prowadzone są obecnie roboty budowlane.

Piasek potrzebny do budowy dostarczony jest z terenów położonych koło szkoły, gdzie po wydobytym piasku pozostały głębokie doły. Przed kilku dniami po skończonych lekcjach wychowankowie gimnazjum wybiegli do ogrodu. Jeden z uczniów 14-letni Kazimierz Łaganowski skoczył do dołu, którego ściany nagle obsunęły się i spadająca masa ziemi chłopca przysypała. Koledzy, nauczyciele, służba szkolna pospieszyli nieszczęśliwemu z pomocą.

Warstwa ziemi była jednak dosyć gruba, to też nie odrazu udało się chłopca wydostać. Po odsypaniu ziemi wydobyto Łaganowskiego, który jednak nie dawał znaku życia. Wezwano natychmiast pogotowie, wszelka jednak pomoc nie odniosła skutku. Lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

### Pożar kościoła św. Stanisława na Woli.

**Warszawa.** Dnia 15. bm. o godz. 2 po południu wybuchł pożar w kościele św. Stanisława na Woli, przedmieściu Warszawy. Na ratunek przybyły wszystkie oddziały warsz. straży ogniowej. Pożar trwał pięć godzin. Ofiarą pożaru padł chór, organy, przedstawiające wartość kilkunastu tysięcy złotych oraz wieża kościoła i 3 dzwony, które na wpół stopione po przepaleniu się belek runęły na ziemię. Przyczyna pożaru nie jest ostatecznie ustalona, ale prawdopodobnie jest nią krótkie spięcie w motorze elektrycznym przy organach.

Na miejsce wypadku, przybyli między innymi ks. kardynał Kakowski oraz ks. biskup Gall.

### Napad bandycki.

Łódź. Przed kilku dniami, wieczorem wyjechali do Łodzi kupcy Chaim Flat, Sara Helman i niejaka Rosenbaumówna.

Przed północą, gdy wóz minął las, nagle wyskoczyło z pola 4 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów. Ci rozkazali furmanowi, by się zatrzymał. Gdy tenże nie usłuchał bandyci wystrzelili kilkakrotnie. W tej samej chwili nadjeżdżał jeszcze jeden zaprzęg, mieszczący 10 osób. Także i ten wóz bandyci zdołali zatrzymać. Później wyprowadzili wszystkich pasażerów i furmanów do lasu, gdzie ich 2-ch bandytów pilnowało z rozkazem, żeby się nie ruszali z miejsca na $1^{1}/_{2}$ godz. Tymczasem pozostali bandyci zrabowali około 5 tysięcy złotych, lakierki i nowe palto. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne śledztwo.

### Potworne morderstwo.

**Zgierz** pod Łodzią. W środę dnia 17 bm. rano nieznani złoczyńcy dopuścili się ohydnego morderstwa, którego ofiarą padła rodzina Feldona, grabarza mieszkająca przy miejscowym cmentarzu żydowskim. Bandyci w straszny sposób mordowali swe ofiary. Zasztyletowali Feldona, żonę, córkę zamężną i dwóch synów. Oczy wypalone zostały kwasem siarczanym, jamy brzuszne rozpruto im i wyrwano w bestjalski sposób jelita następnie rzucono psom na pożarcie. Wymordowanie całej rodziny nie wystarczyło jeszcze owym napastnikom, gdyż również w barbarzyński sposób zabili krowę z cielęciem i drób.

Na jakim tle dokonano mordu nie wiadomo, niewątpliwie na tle sekciarstwa żydowskiego gdyż zabity Feldon należał do ortodoksów, pomiędzy tymi, a postępowymi żydami istnieje stale silny antagonizm.

Na miejscu wypadku gromadzą się tłumy roznamiętnionych żydów, tak, że interwencja policji z Łodzi była konieczna.

### Ujęcie świętokradcy.

**Kraków.** Ekspozytura śledcza w Krakowie aresztowała szajkę złodziei kościelnych; głównym sprawcą okradzenia w grudniu ub. r. Cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele O. O. Karmelitów na Piasku, jest niejaki 30-letni Franciszek Reguła, zamieszkały w Krakowie. Zawodem Reguły — było okradanie kościołów, gdzie rozbijał skarbonki, lub okradał wiernych. Reguła między innemi skradł korale z obrazu Matki Boskiej w kościele na Podgórzu, a ostatnio planował włamanie do kościoła XX. Pijarów. Zrabowane wota z obrazu Matki Boskiej na Piasku sprzedawał w małych sklepikach, skąd zdołano je odebrać.

Świętokradcę bez wątpienia dosięgnie zasłużona kara.

## Wiadomości z krai obcych.

### Przeciw pijanym szoferom samochodów.

Z jaką bezwzględnością występuje się w Anglji przeciw kierowcom, którzy w stanie nietrzeźwym prowadzą samochód, dowodzi wyrok, wydany przez sąd w Londynie, skazujący oficera wojsk angielskich w Indjach A. Filose'a na 25 funtów st. grzywny i pozbawienia prawa jazdy na dwa lata, za to, że będąc pijanym najechał swym samochodem na dorożkę, której pasażerowie odnieśli obrażenia. Wogóle trzeba zaznaczyć, że jazda w stanie nietrzeźwym pociąga za sobą w Anglji zawsze dyskwalifikowanie bądź na zawsze, bądź na dłuższy przeciąg czasu co jest najskuteczniejszym środkiem do powstrzymania szoferów od pijaństwa.

### Karpaccy górale w Paryżu.

Paryż, 17. 6. Wczoraj wieczorem redakcja „Matina“ wydała przyjęcie na cześć górali polskich, przybyłych na wystawę sztuki dekoracyjnej. Wykonane tańce góralskie ze zwykłem zacięciem wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Górale wzbudzali sensację powszechną swojemi malowniczemi strojami. Publiczność, zgromadzona licznie na ulicy zgotowała wychodzącym z gmachu dziennika góralom gorącą owację.

### Walka z gruźlicą.

Paryż, 17. 6. Akademja medyczna wysłuchała w dniu wczorajszym sprawozdania o wynikach uzyskanych w instytucie Pasteura przez dra Calmette przy zastosowaniu ochronnej szczepionki przeciwko gruźlicy. Ani jedno z niemowląt zaszczepionych w ciągu pierwszego półrocza 1922 r. nie zmarło na gruźlicę. Między 1 lipca 1924 r. a 1 czerwca 1925 r. zaszczepiono 2070 noworodków we Francji i Belgji bez żadnych wypadków. Wśród 137 dzieci, zaszczepionych między 1 lipca i 1 grudnia 1924 r., a należących do rodzin, gdzie były szczególniej narażone na zarażenie, nie wydarzył się ani jeden wypadek śmierci na gruźlicę.

## Dział porad prawnych.

**Panu M. w N.** 60 m. dziecinnych pieniędzy z r. 1908, przedstawia wartość 73 zł 80 gr.
50 fenigów dziennie wynosi 61 groszy.

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** W piątek dnia 26 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się zebranie cechu szewskiego w mieszkaniu p Czołby. Proszę o przybycie wszystkich mistrzów szewieckich i czeladników, którzy samodzielnie pracują w okręgu Sądu Nowomiejskiego. Zarząd.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

**Notowanie oficjalne z dnia 19. 6.**

**Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.**

**Notowanie w złotych.**

| | |
|---|---|
| Zyto | 31.50–32.40 |
| Pszenica | 36.00—3.800 |
| Jęczmień br. | 27.50—30.50 |
| Jęczmień na paszę | – |
| Owies | –31.00 |
| Mąka żyt. 70 % | 42.50–44.50 |
| Mąka pszenna 65 % | 55.00–58.00 |
| Ospa żytnia | –21.00 |
| Ospa pszenna | —19,75 |

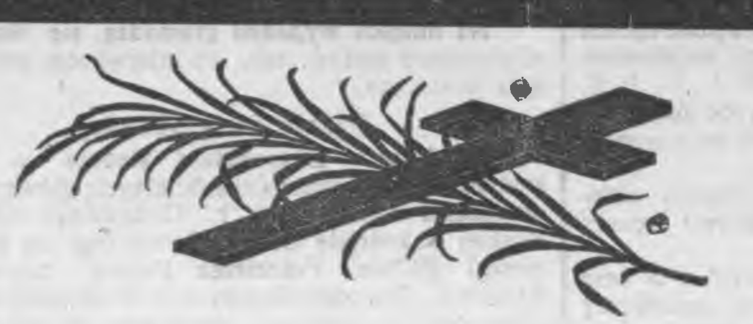
**Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.**

## Giełda pieniężna.

**Warszawa, dnia 18. 6**

**Waluty w złotych.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 dolar amerykański | 5.17 | – | – |
| 100 funt angielski | 25.19 | – | – |
| 100 frank. franc. | 24.54 | — | — |
| 100 frank. belg. | 24.34 | — | – |
| 100 frank. szwajc | 100.67 | — | – |
| 100 koron czeskich | 15.39 | – | — |
| 100 lir włoskich | 19.30 | – | – |



Dnia 18. czerwca r. b. zasnął w Bogu

ś. p.

# Marjan Zawadzki

W zmarłym traci Spółdzielnia najstarszego członka Rady Nadzorczej, do której zmarły przez blisko 30 lat należał. W ciągu tych długich lat śp. Marjan Zawadzki przysłużył się dzielnie około rozwoju instytucji naszej.

Niechaj Bóg obdarzy Go koroną wiecznej chwały.

**Zarząd i Rada Nadzorcza Banku ludowego w Lubawie.**

---

Za szczere życzenia złożone nam z okazji naszego ślubu składamy wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

**„Bóg zapłać!"**

**Stefan i Gertruda Żuralscy**

Kazanice, w czerwcu 1925 r.

---

## Przymusowa licytacja.

W środę dnia 24-go czerwca 1925 r. o godz. 10-tej przed południem, sprzedawać będę w Hartówcu, majątek, za natychmiastową gotówkę najwięcej dającemu

**1 powóz wyjazdowy,**
**70 sztuk owiec.**

Nowemiasto, dnia 17. czerwca 1925 r.

**Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych,**
Malach, sekwestrator skarbowy.

---

## Przymusowa licytacja.

**Dnia 1. lipca 1925 o godz. 10-ej przed poł.** sprzedawać będę w drodze licytacji na majątku **Straszewy** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty stanowiące własność p. **Ołdakowskiego**

**1 kocioł z gorzelni,**
**3 wolanty,**
**3 torfiarki,**
**7 źrebaków,**
**12 sztuk bydła jałowego,**
**6 beczek do benzyny,**
**1 cynkowa beczka do wody (pojem. 300 ltr.)**
**2 wały t. j. jeden do wałowania łąk i jeden do uprawy roli,**
**1 młóckarka (wymaga reperacji)**
**1 kartoflarka (system stary)**
**1 siewnik (wymaga reperacji)**
**1 samochód sześcioosobowy)**

Nowemiasto, dnia 20-go czerwca 1925 r.

**Urząd Skarbowy, podatków i opłat skarbowych, na powiat lubawski.**
**Malach,** sekwestrator skarbowy.

---

## Licytacja przymusowa.

**Dnia 30. VI. sprzedaję w oberży w Tereszewie**

**1 świnię,**
**1 wóz wyjazdowy,**
**2 łańcuchy,**
**1 powóz i ewtl. 1 wóz roboczy (w razie nieuzyskania należnej kwoty)**

Przedmioty te należą do p. Cichockiego z Borku i p. Raczkowskiego z Tomaszewa.

**Kozłowski,** woźny.

---

## Ostrzegam

tego, który moją córkę Pelagję przetrzymuje, musi mi wypłacić za czas pracy jej, i pociągnę tego do odpowiedzialności sądowej.

Samulski,
Nowemiasto.

---

## KURS modnych tańców

rozpocznie się **w środę, 1. lipca br.** o godz. 7 wieczorem **w hotelu „Polskim" Nowemiasto.**

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu.

**Aniela Różyńska**
naucz. tańców.

---

Bukowe

## WĘGLE

do prasowania nadeszły. Można nabyć.

**W. Mówka, Lubawa**
Rynek 10.

---

## BALANCE CENTRYFUGI

**są najlepsze**



**bo nie posiadają talerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę**



**GUSTAV KOSCHORREK**
**Telefon 26 LUBAWA Telefon 26**

---

Jako najlepszy środek na - - szczury polecam - -

## morską cebulę

**i pastę na szczury**

Nieszkodliwa dla ludzi, inwentarza i drobiu.

**J. CIESZYŃSKI**
Drogerja i skład farb Telefon 62.

---

Kupuję

# ziemniaki

**jadalne**
**za zapłatą przy odbiorze**

# St. Skowroński

**Ziemiopłody - Materjały Opałowe**
**Grudziądz.**

Biuro: Lipowa 45. — Telefon 210.

---



## MASZYNY

**do szycia**

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżeć, gładki stół, ofiaruję po bardzo korzystnych cenach na odpłatę Stare maszyny biorę na wpłatę

**GUSTAV KOSCHORREK**
Telefon 26. **Lubawa** Telefon 26.

---

# Wielka licytacja

Z powodu zdania dzierżawy plebanki w Lembargu pow. brodnicki (stacja Konojady) odbędzie się na podwórzu plebanji licytacja żywego i martwego inwentarza

**W czwartek, dnia 25. czerwca bm. o godz. 11 przed poł.**

sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu:

**3 źrebce, 9 krów, 20 sztuk młodego bydła, 14 świń, maneż, młóckarkę, żniwiarkę, grabie, pługi, brony, kultywatory, kiwy do wody, wozy, bryczki, sanie, biurko, szafę i inne sprzęty domowe.**

**Jan Olszewski, Grudziądz,**
**licytator i taksator.**

---

Z powodu zlikwidowania gospodarstwa urządza się **w sobotę dnia 27. czerwca 1925 r., począwszy od godziny 1-szej po południu,**

# licytację

**na żywy i martwy inwentarz.**

**Plebanka Grodziczno.**

---

## Zwyczajne Walne zgromadzenie

**Członków Konsumu Urzędniczego**
Sp. z. z o. p.

**w Nowemmieście,** odbędzie się **dnia 30-go czerwca 1925 r. o godzinie 5.30 w lokalu szkoły powszechnej.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania
2. Odczytanie sprawozdania z rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutarjum. –
4. Wybór 3 członków rady nadzorczej
5. Sprawa podwyższenia udziałów — ewentualnie likwidacja spółdzielni
6. Wolne głosy.

W razie niezjawienia się w podanym czasie dostatecznej ilości członków, następne walne zebranie odbędzie się, tegoż samego dnia o godz. 6 wieczorem, z tym samym porządkiem dziennym. –

Bilans wyłożony jest w składzie spółdzielni do przeglądu.

**Rada nadzorcza.**

---

Niniejszem

**zakazuje**

chodzenia moją drogą lub rowem na mojem polu bez mego pozwoleństwa. Każdego tam chodzącego bez mego pozwoleństwa do sądowej odpowiedzialności pociągam - -

**Ig. Malinowski,**
**Byszwald.**

---

## Nauczycielka

znająca jęz. francuski (teorja i praktyka) poszukuje odpowiedniej

## POSADY

na wyjazd od 1. lipca do 1. 8. Zgłosz. przesyłki pod adresem **Lubawa Księg. Drwęcy dla M. M.**

---

**Zgubiłem'** dnia 13. czerwca w ul. Kościuszkowskiej

# portfel

**z papierami wojskowymi wraz z innymi dokumentami.**

Uczciwy znalazca zechce oddać.

**Walenty Jarzębowski,**
Nowemiasto.

---

## Gospodarstwo

23 morgów dobrej ziemi wraz z budynkami, ogrodem owocowym, żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż.

**Fr. Trzciński, Mroczno.**

---

## DOM

**rogowy z składem nadający się do każdego interesu od zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług ugody.**

**Jan Czerwiński,**
**Nowemiasto ul. Mostowa.**

---

Większe ilości drwęcznego

## SIANA

dla bydła i koni tanio na sprzedaż.

Cena według ugody.

**A. Narzyński,**
Zielkowo.

---

**Sprzedam**

**1 młóckarnię**
**bryczkę jednokonną**
**1 sieczkarnię**

**Wincenty Gerkownik,**
**Tylice.**